

# EXPRESS POMORSKI

**Abonament miesięczny** w ekspedycji 2.- zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszenie do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — **Abonament kwartalny** w ekspedycji 6.- zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.- zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidywanych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na str. 7-lamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzyszy 20 gr. od wiersza tekstowego. — **Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca** oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — **Konto Pocztów, Kasy Oszczędności, Poznań 201060.** — **Ogłoszenia płatne natychmiast.** — **Adres administracji:** Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — **Za reklamy niezamówione redakcja nie odpowiada.** — **Adres redakcji:** Toruń, Piekary 14 - Telefon 47

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, niedziela 7 marca 1926 r

Nr. 62.

## POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W TORUNIU

instytucja prawa publicznego o popularnej pewności oszczędności od jednego złotego począwszy, a zwłaszcza wkłady przyjmuje i oprocentowuje na dogodnych warunkach dla małoletnich, młodzieży szkolnej i związków zawodowych. Przytem Kasa prowadzi rachunki bieżące i przelewowe oraz skutecznie przekazy i inkaso na wszelkie miejscowości w Polsce za minimalną prowizję. --- Za zobowiązania Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat toruński całym majątkiem i dochodami.

Przewodniczący Zarządu:  
Starosta (-) A. CZARLINSKI

## Ustawy samorządowe w Komisji

Szykuje się kompromis  
Robi go „ściślejsza koalicja”

Ustawy samorządowe nie mają szczęścia w sejmie.

W zakresie ordynacji wyborczych dla miast i gmin wiejskich starły się poglądy

pluralistów (Z. L. N., Piast i Ch. D.) z demokratami — zwolennikami równości prawa wyborczego (N. P. R. i P. P. S.). Walki komisyjne trwały długo i do rozstrzygnięcia nie doprowadziły.

Od pewnego czasu za kulisami sejmu

dojrzeła w tej sprawie kompromis.

Przeprowadza go P. P. S. ze Z. L. N. i Piastem.

Szczegóły kompromisu nie są dokładnie znane. Wpływ jednak rozmów i narad

dał się odczuć

na posiedzeniu Sejmowej Kom-

sji Administracyjnej w dn. 4 b. m.

Gdy bowiem wypadło się zająć wnioskami o przeprowadzenie szeregu wyborów rad miejskich i gminnych na podstawie starej ordynacji wyborczej — przewodniczący Komisji, poseł Putek, oświadczył, że wobec dobiegających kresu rokowań o kompromis w sprawie ustaw samorządowych,

dyskusja powinna być odłożona.

Tak się też stało!

Na temże posiedzeniu przyjęto do wiadomości, że wbrew opinii Sejm. Komisji Prawniczej, rząd domaga się przeprowadzenia w sejmie ustawy o administracyjnym trybie

regulowania urzędników z budynków rządowych mieszkalnych.

### Nowy wice-minister Skarbu

Wczoraj objął urządowanie świeżo mianowany wice-minister Skarbu, p. Gabryel Czechowicz, który przyjmuje interesantów codziennie od godz. 2-iej do 3-iej po poł.

### Współcześni w karykaturze.



Władysław Raczkiwicz

Minister Spraw Wewnętrznych

## Biednym wiatr zawsze w oczy

Redukcja sum na bezrobotną inteligencję  
Związki Zawodowe protestują

Delegacja Centr. Organizacji Związków Zawod. Pracowników umysł. stwierdziła na konferencji u p. ministra Pracy, że wbrew wymaganiom sytuacji, która codzień staje się poważniejsza, kredyty rządowe na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych umysłowych

Centrala Związków założyła protest przeciw takiemu traktowaniu bezrobotnych i zapowiedziała interwencję u pp. premiera i ministra skarbu, aby przedłożyć, że

względy budżetowe nie mogą deplac

palących potrzeb bezrobotnych.

zostały na marzec zredukowane z 200.000 zł. do sumy 150.000 zł. dla całego kraju.

### Z Rady Ministrów

Rada Ministrów uchwaliła dn. 24 lutego b. r. nowy projekt rozporządzenia o dodatkach godzinowo-kilometrycznych, stanowiącym wynagrodzenie za pracę

przy pociągach drużyn parowozowych i konduktorskich.

Rozporządzenie to przewiduje obniżenie dotychczasowych zarobków za wspomnianą pracę przeciętnie o 25 proc.

## Lloyd George - jak zawsze przeciw Polsce!

LONDYN, 4. 3. (A. W.) — Stronnictwo liberalne ogłosiło deklarację, podpisaną przez Lloyd George'a i 5-ciu innych wybitnych liberalów, w której podnosi, że według opinii izby gmin, marcową sesję Ligi Narodów zwołano jedynie po to, by

uchwalić przyjęcie Niemiec do Ligi i przyznać im stałe miejsce w jej Radzie. Angielska delegacja w Genewie powinna dbać, by nie przeprowadzono pozatem w marcu żadnych innych zmian w Radzie Ligi.

## Rokowania z Gdańskiem

Tym razem o monopolu tytoniowym  
Zatkać szczelinę szmuglu!

Dnia 8 b. m. rozpoczynają się w Gdańsku rokowania w sprawie przystosowania ustawodawstwa gdańskiego akcyzowo - monopolowego do ustawodawstwa polskiego, co przewidywała już

Konwencja Paryska z dnia 9 listopada 1920 r.

W pierwszym rządzie będą omawiane sprawy monopolu tytoniowego w Gdańsku.

Władysław Raczkiwicz  
Minister Spraw Wewnętrznych

### Złoty i Dolar

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7,58 zł. W obrotach, międzybankowych żądano 7,63

### Z GIELDY ZBOŻOWEJ I Z RYNKU WARSZAWSKIEGO.

Na wczorajszej giełdzie zbożowo-towarowej transakcji dokonano na nieznaczne ilości zbóż z powodu braku gotówki.

Zyto utrzymało się w cenie 21 zł. (poznanańskie 21,50), owies 23 zł., jęczmień 20 zł. — wszystko za jeden kwintal franco stacja załadowcza.

Na rynku mięsnym kasa targowa zanotowała ubój: bydła — 296 szt. po 85 do 90 gr., cieląt 278 po 1.10 zł. nierogacizny 963 szt. po 145 do 190 zł. — wszystko za 1 kg. żywej wagi w hurcie

Na rynku jajczarskim w stolicy daje się zaobserwować nienormalne zjawisko. Ceny w hurcie idą ku niższej, gdy w tymże czasie w detalu idą wzwyż.

W dniu wczorajszym sprzedawano w hurcie jedną skrzynię (1440 szt.) po 165 do 170 zł., podczas gdy w detalu sprzedawano przedniejsze jaja po 19 gr. za sztukę, inne gatunki po 16 i 17 groszy.

Wydział walki z lichwą narazie nie zwraca uwagi na tę anomalję, w rzeczywistości zaś przy wymienionej cenie hurtowej cena jaja w detalu powinna wynosić 13 do 14 gr. za sztukę.

## Atak odparto, Bombardowanie nie wyrządza strat

Ala... przednie strażę zmuszono do odwrotu

LONDYN, 4.3 (AW). Reuter donosi z Tanageru, że ostrzeliwanie Tetuanu trwało przez cały dzień wczorajszy i trwa nadal. Wczorajszy atak riffenów po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim został odparty. Riffeni kierują swój ogień artyleryjski przedewszystkiem na ar-

senal w Tetuanie, nie wyrządzając jak dotąd jeszcze żadnej szkody. Zarządzonej później kontroli atak hiszpańskiej legji cudzoziemskiej został przez riffenów odparty. Hiszpańskie strażę przednie zmuszone były do odwrotu i połączenia się z armją.

## Węgiel angielski obawia się węgla polskiego

KATOWICE, 4. 3. (A. W.) — Nadchodzą tutaj niepokojące wiadomości ze Szwecji i Norwegii, że angielskie koncerny węglowe zaczynają wprowadzać systematyczne zniżki cen węgla angielskiego dla celów konkurencyjnych z węglem polskim.

Przemysł węglowy w Anglii początkowo obojętnie przyglądał się importowi węgla polskiego do do tych krajów, obecnie zaś, widząc stałość zbytu i coraz silniejsze wnikanie polskiego węgla na te rynki, przystępuje do konkurencji.

### Jeszcze jedna kandydatura!

GENEWA, 4.3 (PAT). Chiny dów żądanie o przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi.

### Wymordowanie ekspedycji tybetańskiej

PARYŻ, 4.3 (AW). Z Londynu donoszą, że angielska ekspedycja tybetańska, mająca przebież do Lassy zakupione w

Anglii maszyny, została w zupełności przez tybetańczyków wymordowana.

## Wszędzie trzeba zajrzeć!

Tego żąda poseł Lypacewicz

Pod przewodnictwem pos. Romckiego odbyło się w dniu 4 b. m. posiedzenie komisji pięciu, na którym wysłuchano referatu pos. Lypacewicza (Wyzw.) o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącym działalności min. reform rolnych. Przyjęto

in. rezolucję, domagającą się skontrolowania, na jakie cele państwowy Bank Rolny udzielał kredytów poza parcelacją i osadnictwem. Czynnici Komisji Pięciu zostają ukończone w przyszłym tygodniu.

## Jakie weksle Sowieckiej Rosji są dobre

Agenci angielscy i niemieccy skupują w Polsce sowieckie weksle

Polska mogłaby obecnie eksportować do Rosji dużo towarów. Przedewszystkiem mogłaby eksportować towary włókiennicze. Chodzi o to, jak i kiedy za te towary się zapłaci.

Do niedawna banki angielskie przyjmowały weksle „Wniesztorga” tylko wówczas, gdy były

żyrowane przez Sowiecki Bank Państwa.

Otóż Sowiecki Bank Państwa nie chce każdy weksel „Wniesztorga” żyrować. Wywoływało to u naszych przemysłowców zupełnie uzasadnioną

nieufność do weksli „Wniesztorga”.

co jest ważne z tego powodu, że Łódź robi obecnie dość duże interesy z Rosją.

Nie chcemy badać stosunków przemysłu łódzkiego z Rosją, ani nie chcemy w najmniejszym stopniu na nie wpływać. Chcemy tylko stwierdzić jedną rzecz. W tej chwili bawi w Warszawie szereg agentów finansowych angielskich i niemieckich,

którzy skupują weksle „Wniesztorga” bez zryta.

Skupują je dlatego, by tymi weksłami płacić za import Sowiecki.



# Socjalizm światowy wobec Polski

Socjalna demokracja niemiecka oświadczyła się przeciw stającemu miejscu Polski w Radzie Ligi. Poseł Breitscheid dał do zrozumienia, że tylko zbrojna droga do rewizji granic polskich powinna być wykluczona. „Vorwaerts” ostatnio przy omawianiu mowy p. Skrzyńskiego pogroził nawet... odnowieniem spraw Lwowa i Wilna.

Socjalistyczny rząd stale progermańskiej Szwecji ustami swego socjalistycznego członka Rady Ligi ma pour le roi de Prusse oświadczyć się zdecydowanie przeciw miejscu dla Polski i rozbić w ten sposób jedność Rady.

Wódz socjalistów angielskich, b. premier Mac-Donald, już w swoim czasie na Zgromadzeniu Ligi „potknął się” i poddawał w wątpliwość genewski wyrok o podziale Śląska. Obecnie Labour Party jest przeciw rozszerzeniu Rady Ligi — czyli przeciw Polsce.

Stanowisko socjalisty belgijskiego, ministra spr. zagr., p. Vandervelde, w okresie Locarno było tego rodzaju, że skłaniał się on na stronę... wykluczenia Polski z tej konferencji.

To są fakty!  
Co one mówią?

Fakty te, a nie wyliczamy wielu innych, jak nprz. stanowisko Amsterdamu w okresie najeżdżu bolszewickiego, fakty te mówią, że socjalizm międzynarodowy jest stale i zdecydowanie przeciw Polsce.

II Międzynarodówka socjalistyczna knuje przeciw Polsce, intryguje, walczy i grozi. Staje raczej po stronie Niemiec, niż po stronie narodu, który tysiącami lat swoich dziejów dowiódł, że obcy mu jest duch zaborczy, duch reakcji i nietolerancji.

Polska Partja Socjalistyczna wchodzi w skład tej międzynarodówki.

W jej oczach, w jej obecności ustala się tam paradoksalna trawestacja słynnego hasła Mani-

festu Komunistycznego: socjaliści wszystkich krajów — łącznie się... przeciw Polsce!

W oczach P. P. S. towarzyszy ich z Hamburgerki rzucają na Polskę oszczerstwa i kalumnie; w ich oczach dokonywują terrorystycznego samosądu nad interesami i honorem zarówno całej Polski jak i jej ofiarnej i bohater-skiej klasy robotniczej.

Dochodzi do tego, że może z musu szukać musimy politycznego oparcia: we Francji nie u socjal-Bluma — lecz u prawicy, w Anglii nie u laburzystów — lecz wśród konserwatystów.

Nasza P. P. S. lubi na takie pytania odpowiadać... chłostą własnego narodu i państwa. Milcząc albo głośno przyłącza się ona do opinii, że jesteśmy krajem politycznej i społecznej reakcji.

Tymczasem zaś: Polska nie marzy o zaborach ani wojnach, pochłonięta całkowicie samodzielnym wysiłkiem konsolidacji wewnętrznej.

Polska, mimo wszystko, przoduje Niemcom, Anglii i t. d. w ustawodawstwie społecznym, które dla socjalistów tamtych krajów pozostaje wciąż jeszcze niedosięglym celem.

Polska, obiektywnie biorąc, jest wzorem tolerancji narodowościowej wobec stosunków niemieckich, czeskich, włoskich i t. d.

To są też fakty!

Wolno wierzyć, że P. P. S. umie na te rzeczy zwracać uwagę w szeregach międzynarodówki. Wolno przypuszczać, że robi to z należytym poczuciem godności narodowej, która nie powinna roztopiać się w sielankowych nastrojach złudnego na dziś międzynarodowego hasła proletarijusz.

Dlaczego więc socjaliści wszystkich krajów łączą się stale przeciw Polsce?

Na dziś — zakończymy tem zapytaniem...

## O ludzką cześć...

Niejednokrotnie już zabieraliśmy głos w sprawie ochrony czci ludzkiej. Walczymy o to, aby wytepić w obrocie publicznym metodę niefrasobliwego szarpnięcia człowieka. Zarzut osobisty wolno postawić tylko wtedy, gdy się jest przekonany i gdy się dowód ma w ręku.

Niezawsze tak jest, niestety! Oto nowy przyczynek, zawarty w liście b. ministra Pracy, pana Edw. Peplowskiego, obecnie generalnego dyrektora „Polminu”:

Warszawa, dn. 2 marca 1926 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 59 „Gazety Warszawskiej Porannej” Pan Poseł Jan Zamorski w artykule „Przez wysiłek zbiorowy” podaje między innymi wiadomości, że Dyrektor Państwowych Zakładów Naftowych (Polminu) — „mimo pół-

miljonowego deficytu, jakie przedsiębiorstwo to dało, otrzymał kilkadziesiąt tysięcy tantjeme czy remunercji”. Uprzejmie proszę Pana Redaktora o zamieszczenie w imię prawdy kilku słów wyjaśnienia, w celu sprostowania tych fantastycznych danych, o których autentyczności zresztą sam autor powątpiewa.

Państwowe Zakłady Naftowe zamknęły rok obrachunkowy 1924 z zyskiem w wysokości zł. 364.513.69 i suma ta została całkowicie przelana na fundusz amortyzacyjny. Uposażenia pracowników Państwowych Zakładów Naftowych, nie wyłączając stanowisk naczelnych, są bez porównania niższe, niż w analogicznym przemyśle prywatnym.

Ja, jako naczelny dyrektor P. Z. N., poza miesięcznym uposażeniem, określonym umową, nie pobierałem i nie pobieram dosłownie jednego grosza tantjeme, remunercji, czy też innych wypłat dodatkowych.

Zastępca mój, dyrektor handlowy, jak również dyrektor techniczny Pań-

## Co inni piszą?

„Kurjer Polski” porusza ciekawy temat mobilizacji opinii publicznej w chwilach wielkich rozgrywek politycznych.

Koniecznym odpowiednikiem propagandy na zewnątrz musi być mobilizacja opinii wewnątrz. A tego u nas zupełnie brak.

Uważamy, co prawda, że mobilizacji takiej często przeciwstawia się rząd, o ile nie jest ona połączona z gloryfikacją. Ale zgadzamy się z postulatami, że prasa, sejm, samo wreszcie społeczeństwo powinny stale czuwać nad takim poruszaniem i orientowaniem opinii.

Albowiem

Cel praktyczny takiej mobilizacji opinii wewnętrznej jest chyba jasny. Daje ona temu, kto ma bronić naszych interesów o wiele pewniejszą podstawę do wystąpienia na zewnątrz. Wszak mąż stanu, który powołać się może na wielki i silny głos opinii w swoim kraju może też sam silniej i pewniej mówić.

Tak — tak! To racja! Szkoda, że nie zawsze jest to u nas rozumiane — nawet w obozie t. zw. demokracji.

W „Kurjerze Porannym” zastępcze pióro (naczelny publicysta zdąży już nad jezioro Genewskie) porusza temat zbliżony. Z analizy przemówień p. Brianda i p. Skrzyńskiego rodzi się tu konkluzja, że

dla Francji traktaty arbitrażowe mogą być narzędziem odsuwania niebezpieczeństwa wojny. Dla Polski te same dokumenty niosą obawy prób rewidowania granic, a tem samem groźby konfliktów wojennych, od czego p. Briand jest zaasekurowany.

Poczem aluzja w stronę ul. Wierzbowej:

Nie można mówić tak, jakby narodu nie było i jakby potrzebny był on najwyżej na to, by można mieć tytuł do mówienia z p. Briandem i Chamberlainem i dla dodania rozgłosu psalmom, których publiczne odmówienie ma rzekomo otwierać bramy do przybytku ziemskiego Olympu.

Niebezpieczeństwo należy sobie wyraźnie uświadomić: wtedy łatwiej szukać właściwych dróg dla jego pokonania.

To też „Warszawianka” trzeźwo pisze, iż planem p. Luthera jest

naprzód omotać Polskę niebezpiecznymi zamysłami układów w Locarno, a potem nie dopuszczać jej do Rady Ligi, gdzie te układy będą w danym razie podstawą poglądów i działań.

Ale to nie będzie łatwo!

Opinia jest jednakże zmobilizowana; sprawa Polski stała się już nieledwie osią sytuacji. Wszyscy w Europie wiedzą o naszym postulatcie miejsca w Radzie Ligi...

Tylko „Robotnik” jeden walczy te sprawy w świetle: 1-o wiary w pacyfizm świata, 2-o formalności wewnętrzno-koalicyjnych.

A niechże nie zapomina ten organ „wiecznego nieporozumienia” między sumieniami Polaka i Hamburgczyka, że Locarno w chwili jego tworzenia i Locarno w dzisiejszem „nadzieniem” niemiecko - angielskiem — to są rzeczy różne, przeciwstawne i obce...

A—mol.

stwowej Fabryki Olejów Mineralnych, wstępując do Państwowych Zakładów Naftowych, zastrzegł sobie tantjeme w umowach służbowych.

Po zamknięciu roku obrachunkowego zastrzeżona w umowach tantjeme została wymienionym panom wypłacona (dyrektor handlowy pobrał zł. 2.733.85, dyrektor techniczny zł. 7.200.—).

Z poważaniem  
Edw. Peplowski.

## Z dna nędzy ludzkiej

Małym wysiłkiem można pomóc Pomóżcie!

Być bezrobotnym i w dodatku bezdomnym — to najwyższy stopień niedoli.

Takich bezrobotnych i przezważnie bezrobotnych kobiet jest obecnie w Domu noclegowym na Lesznie 518. Niektóre z nich mają dzieci. Dzieci jest w Zakładzie 85.

W sprawie pracy dla tych nieszczęśliwych otrzymujemy od p. Lelewelewej opiekunki Domu Noclegowego list następującej treści:

„Jest bardzo wiele zajęć i prac zaniedbanych u nas zupełnie”. Do takich należy zbieranie kości po domach. Jest to artykuł niezbędny przy fabrykacji nawozów sztucznych i w cukrowniach, a zatem zbyt jest łatwy”.

Zorganizowanie tej pracy, jak dowiadujemy się z listu, nie wymaga nakładu kapitału. Obecnie jest już pozwolenie Komisarza Rządu, jest 400 kobiet chętnych do tej pracy, jest przygotowany skład z bocznicą kolejową i jest zamówienie jednej z fabryk na dwa wagony kości.

Czegóż więc brak? Oto trzeba, aby służące nie wyrzucały kości do ogólnego śmietnika,

lecz składały je w jakiś specjalny kosz czy skrzynię. Trzeba zachęcić do tej akcji o ile możności wszystkie panie i wszystkie służące w danej kamienicy, i przeprowadzić taką organizację, zawiadomić Tow. Pomocy ofiarom wojny — Szpitalna 6.

Wtedy zbieraczki zaopatrzone w upoważnienia z pieczęcią Towarzystwa, przybędą z workami, zameldują się dozorczy domu przy wejściu i wyjściu i kości zabiorą.

Tym sposobem

da się zarobek najstraszniejszej nędzy,

też która sypia w Domu Noclegowym na twardej pryzkach, a często i na zimnej asfaltowej podłodze. Kobiety te, jak pisze p. Lelewelewa „doszły wskutek nędzy do zaniku poczucia najprymitywniejszych potrzeb ludzkich,

do zupełnego niemal zdziczenia”.

„Jeżeli nie jesteśmy społeczeństwem barbarzyńców, musimy je ratować”.

Rzucamy więc tę myśl. Praca jest już zaczęta. Już zgłosiły się niektóre domy, jadłodajnie i t. p. Trzeba wciągnąć do akcji wszystkie instytucje dobroczynne i możliwie dużą ilość osób prywatnych.

Poza tem Tow. pomocy ofiarom wojny

prosi o odzież

dla tych, które chciałyby pracować i nawet pracę dostać mogą, ale nie mają w czem wyjść na ulicę.

To wszystko razem — jest niewiele! Bardzo niewiele! Trochę dobrego serca i troskliwości! To wystarczy!

C. T.

## Kartki z Berlina

Berlin, 1 marca.

Prasa niemiecka w sprawie „Volksbundu” zachowuje się dziwnie biernie. Nie znaczy to, ażeby nie korzystała z aresztowań na Górnym Śląsku dla protestowania przeciwko „gwałceniu” mniejszości niemieckiej w Polsce, ale czyni to zasadniczo, w ogólnikach, w stereotypowych zwrotach i z przestarzałą już nieco argumentacją. W sprawie samej — milczy.

Nie żąda uwolnienia „niewinnych”.

nie stara się udowodnić, że zarzuty czynione aresztowanym są niesłuszne.

A przecież i prasa niemiecka musi posiadać obfity materiał rzeczowy w tej sprawie. Widocznie nie nadaje się on do publikowania, ponieważ mógłby wydać związki między spiskowcami na Górnym Śląsku a zaplecznikami siedzącymi poza granicami Polski.

Za łatwo można by się wsypać, a natomiast oczerniać Polskę o nietolerancję, bredzić o konflikcie między Górnym Śląskiem a Warszawą, o ruchu separatystycznym na Śląsku, o dymisji wojewody Bilskiego, o zastąpieniu go starostą dr. Potyka, który to, niby nowy Neron, chce urządzić rzeź Niemców (?) i oświecić ciemne noce katowickie żywymi pochodniami bogobojnych i niewinnych „Volksbundzistów”.

Podczas, gdy Polska dąży jakoby do wytepienia elementu niemieckiego za pomocą „ognia

i miecza”, rząd niemiecki stara się pozbyć swej mniejszości polskiej w drodze „pokoju”. Jak donosi „Naród”, pismo wychodzące polskie w Westfalji, policja miejscowa od jakiegoś czasu

wzywa polaków,

którzy na mocy traktatów posiadają obywatelstwo niemieckie, przedkłada im protokoły spisane, pod którymi podpisem swym mają potwierdzić, że są obywatelami polskimi.

Podpis taki, prawnie nic nie znaczy, ponieważ o przynależności państwowej nie stanowi orzeczenie prywatne, lecz stan prawny w związku z konwencją wiedeńską, może łatwo posłużyć władzom

do wydalenia tych polaków jako obcokrajowców,

którzy de jure posiadają obywatelstwo niemieckie i za którymi w razie konfliktu konsultaty polskie nie mogą interwenjować. Związek polaków w Niemczech zajął się już tym dziwnym sposobem zmniejszenia mniejszości polskiej w Niemczech i niewątpliwie zdoła przeciwdziałać tej polityce polonizacyjnej władz niemieckich.

## Jugosławia płaci długi

Minister Skarbu Stojadinowicz przybył do Londynu w sprawie uregulowania zobowiązań Jugosławii wobec rządu angielskiego, który określa wysokość długu na 32 miliony funtów sterlingów (1,2 miljarda złotych)



### „Oszczędna“ gospodarka Pomorsk. Stowarzyszenia Ubezpieczeń.

Pożyteczna ta instytucja oparta na samorządzie krajowym, była już kilkakrotnie atakowana na łamach prasy pomorskiej. Od dłuższego już czasu panowało jednak milczenie i na pozór zdawałoby się, że wszystko zostało już załatwione ku ogólnemu zadowoleniu.

Nie mogąc wniknąć w wszystkie tajniki działalności tej pożytecznej instytucji, jednakowoż nie możemy zamilczeć pogłosek, jakie szerzą się na tle gospodarki w tej instytucji. Pogłoski te składają nas do wysunięcia następujących pytań:

- Czy prawdą jest:
  - 1) że p. dyr. Biskupski emerytowany urzędnik — następcą p. Drozdowicza — pobiera 1500 zł. pensji miesięcznej?
  - 2) że były dyrektor p. Drozdowicz otrzymuje dotychczas całą pensję miesięczną, a jako ekwiwalent za ucieczkę swoją z stanowiska — jeszcze miesięczną dopłatę w wysokości 300 zł., ażeby bez kłopotów mógł żyć w jednej z klinik poznańskich?
  - 3) że p. Rakowska — „zaufana” urzędniczka tej instytucji leczy się w Zapokanem od 1. października 1924 r. (a więc 18 miesięcy) i pobiera do tej pory całkowitą pensję?
  - 4) że nowy dyrektor zaangażował dwie nowe stenotypistki z poza granic Pomorza, ponieważ rzekomo dotąd pracujące siły

miejscowe pomorskie nie mogą sprostać swemu zadaniu?

5) że jedna z drukarni toruńskich otrzymała pożyczki z Pomorskiego Stow. Ubezpieczeń w kwocie 50 000 zł. i odplaca tę pożyczkę wykonywanymi drukami, które otrzymuje bez zaciągania ofert w innych drukarniach miejscowych, a zatem może obliczać sobie ceny dowolne?

6) że wskutek rozruttnej gospodarki Pom. Stowarzyszenie Ubezpieczeń nie jest czasami w możności pokryć swych statutowych zobowiązań?

Powyższe pytania stawiamy publicznie pod adresem Wydziału Starostwa Krajowego i Sejmiku Wojewódzkiego, oczekując sprostowań wzgl. potwierdzenia.

Zyjemy w tak trudnych warunkach, że nie wolno rozrzutnie szafować groszem publicznym. Wiemy, że były czasy, kiedy Rada Zarządzająca Pom. Stow. Ubezp., wybrana przez Wydział Starostwa Krajowego występowała w obronie byłego dyrektora p. Drozdowicza. Pamiętamy, jak na jednym z posiedzeń Sejmiku Wojew. p. mecenas Tenipski — członek Rady Zarządz. — wychwalał zasługi p. Drozdowicza, dzisiejszego kan dydata domu obłąkanych.

Obecnie pragniemy, ażeby nam nareszcie mówiono szczerą prawdę.

### Z działalności Obywatelskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Toruniu

Zarobki robotników w lasach toruńskich. — Stan robót leśnych. — Prace przy rozbiórce wałów i budowie ulic. — Nie wesołe sprawozdanie skarbnika. — Groźba pod adresem sknerów.

Zebrań Obywatelskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Toruniu odbyło się w czwartek dnia 4. bm. w sali Rady miejskiej. Wysłuchano referatu nadleśniczego p. Rzyckiego o stanie prac w lasach miejskich. Jak już raz donosiliśmy, prace w lasach wykonuje się za opłatą akordową, do której komitet dopłaca dla robotników z miasta Torunia 100 proc. do obowiązującej taryfy. Podług statystyki opracowanej w Wydz. Leśn. Magistratu, robotnicy z grona bezrobotnych zarabiają na podstawie 100 proc. dopłaty do taryfy obowiązującej jak następuje:

Około 15 procent zatrudnion robotników zarabia od 6—6,50 zł. dziennie; około 40 proc. robotników zarabia od 3,50 do 4,50 zł. dziennie. Reszta 45 proc. robotników, rekrutująca się w przeważnej części z samotnych zarabia od 1,50 do 2,50 zł. dziennie. Wydział Leśny mógłby zatrudnić obecnie 200 robotników. Do tej pory pracuje tylko 40 robotników z Torunia.

Komitet zwrócił się do Państwowego Urzędu Pośredn. Pracy o nadesłanie do prac leśnych jeszcze 160 robotników.

Następnie radca budowlany p. Ulatowski referował o stanie robót przy rozbiórce wałów i budowie ulic. Prace te Magistrat opłacał częściowo z subwencji, otrzymanych od p. Wojewody Pomorskiego, a częściowo z funduszy własnych, przewidzianych na ten cel w budżecie miejskim. Wobec tego, że niektóre prace — zwłaszcza przy budowie dróg — pochłonęły już kwoty, budżetem przewidziane, Wydział Budowlany nosił się z zamiarem zwolnienia z pracy około 80 robotników. Na interwencję Komitetu Magistrat be-

dział jeszcze możliwie przez miesiąc marzec zatrudniał w tym Wydziale tę samą ilość bezrobotnych jak dotychczas, to jest 200 do 210 bezrobotnych.

W dalszym Komitet uchwałił zatrudnić z własnych funduszy 50 robotników w ogrodach miejskich na przeciąg trzech tygodni. Do tych prac Państw. Urząd Pośr. P. ma przydzielać w pierwszym rzędzie wdowy z licznymi rodzinami.

Bractwo Strzeleckie w Toruniu zapotrzebuje w tych dniach przy pracach w strzelnicy 30 do 50 robotników.

Oprócz tego przyjęto do wiadomości oświadczenie kierownika P. U. P. P. Milewskiego, że liczba bezrobotnych z dniem każdym maleje, a to z powodu iż niektóre przedsiębiorstwa zapotrzebowały po kilka lub kilkanaście robotników.

W końcu wysłuchano sprawozdania skarbnika Komitetu p. Janowskiego, z którego wynika, że gotówki w kasie Komitetu jest bardzo mało, tak że stan kasy nie pozwala na większe przedsięwzięcia. Stwierdzono również, że w dobrowolnym składkowaniu na rzecz bezrobotnych nie bierze udziału całe społeczeństwo toruńskie, a tylko jednostki składają ofiary, z których kilka bardzo poważne.

Na podstawie sprawozdania skarbnika wyłonił się wniosek, ażeby Komitet ogłaszał nie tylko tych, którzy składają ofiary, lecz także listę tych, którzy mogliby pospieszyć z pomocą bezrobotnym, a tego do dziś nie uczynili.

Wniosku tego nie uchwalono tylko dlatego, ponieważ stwierdzono, iż część obywatelstwa jest zdania, że składkuje na zapomogi gotówkowe dla bezrobotnych. Ponieważ Komitet ani

Magistrat obecnie już od przeszło czterech tygodni nie wydaje żadnych zapomóg gotówkowych, a w naturalnych tylko obłądki w kuchni ludowej dla najbiedniejszych miasta — przeto uchwalono ogłosić w gazetach miejscowych sprawozdanie z zebranych funduszy z wykazaniem, na jakie prace Komitet zebrany fundusz zużywa. Tym sposobem pragnie się wytrącić broń z ręki tym, którzy odnoszą się do bezrobotnych niezyczliwie, będąc mylnego zdania, że składają na rozleniwianie robotników.

Redakcja nasza mając moż-

ność stwierdzenia, że z zebranych funduszy od obywatelstwa toruńskiego ani grosza nie wydano na zapomogi gotówkowe, lecz tylko na opłacanie wykonywanych prac, apeluje do tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy swych składek jeszcze nie złożyli, ażeby się jaknajrychlej uiszcili z obowiązku obywatelskiego, w przeciwnym bowiem razie redakcja na podstawie ogłoszonych list składkowych będzie miała możność sformułowania i ogłoszenia listy tych, którzy nic nie dali na bezrobotnych, mimo że ich stosunki materialne na to pozwalały.

### Nowoczesny dziwoląg.

Od czasu do czasu przynoszą gazety z różnych stron wiadomości o różnorodnych dziwolągach i kaprysach natury. Najwięcej dziwolągów rodzi się na wsi — często czyta się, że u tego a tego gospodarza wyległa się kaczka z trzema nogami, tam znów cięła dwugłowa itp.

Do wioski, w której się taki dziwoląg wyległ, schodzą się różni ciekawki, a nawet zjeżdżają różni uczeni i podziwiają niezczęsne stworzenie, a o ile jest to okaz nadzwyczajny, odsyłają go do zakładów naukowych, muzeów itd. Dziwolągi takie jednakowoż z powodu wadliwego organizmu nie cieszą się długim życiem i wkrótce znikają z powierzchni tego świata.

Obecnie dowiadujemy się o wylęgnięciu takiego dziwoląga, z tą tylko różnicą, że nie wylęgił się on na wsi u jakiegoś gospodarza czy obszarnika, ale w samej stolicy Województwa Pomorskiego — a pológ odbył się miał w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem (dawniej Producentów Rolni) w Związku obszarników polskich. Sam dziwoląg nie jest żadną kaczką czworonogą, ciem dwugłowym, lub ziemniakiem 5ciu funtowym, ale projektem organizacji robotniczo-obszarniczej w celu obrony interesów robotniczych (?!).

Ojcami płodu mają podobno być p. Zan, dyrektor Pom. Tow. Roln. i obszarnik p. Rudnicki z Gzik (pow. wąbrzeski), posiadający równocześnie wielkie dobra w ziemi kaliskiej, i inni jeszcze nowocześni obszarnicy-dorobkowie i specjaliści hodowli perzu i psiego rumianku.

W celu zapoznania się ogółu z nowotworem, urządzili obszarnicy dnia 7. lutego br. wielką wystawę w mieście Tucholi i za pomocą specjalnych zaproszeń i płatnych agentów strąbili z całego powiatu tucholskiego wszystkich robotników rolnych i obszarników, którzy mieli podziwiać wylęgniętego dziwoląga.

Na wystawę przybyli robotnicy z bliska i z daleka — pieszko, natomiast biedni obszarnicy — a było ich około 15 — zjechali powozkami i samochodami, przywożąc ze sobą kilkunastu płatnych uczonych, którzy mieli głosić referaty i objaśniać „ciemnym” formalom wybrki natury.

O godzinie 12 w południe niejaki Zonakowski z Stanisławia przecina taśmę wystawy i tłoma czy zebranych ważność wystawy pod względem naukowym, ekonomicznym i narodowym — dla których to przedmiotów miały być wygłoszone odpowiednie trzy referaty.

Obecni zebrani prosili przewodniczącego wystawy, by wygłoszono tylko jeden referat, gdyż nie mają ochoty słuchania długich i nudnych referatów, a chcą w pierwszym rzędzie obejrzeć zachwalonego dziwoląga. Po dłuższych wahaniach przy-

djum „wystawy” zgodziło się tylko na jeden referat.

Zabiera głos niejaki Olszewski — uczony i płatny agitator obszarników i w pięciominutowym referacie przedstawił biedę i nędzę robotników, partje polityczne w Sejmie, które na szkodę robotników pracują, a w celu ulżenia biedzie robotniczej przedstawił dziwoląga, poronionego przez nowoczesnych obszarników, zachwalając dziwoląga pod niebiosa i polecając go laskawej pamięci robotników.

Drugi uczony odczytał akt narodził nowotwora, któremu nadano imię „Towarzystwo Pracobiorców i Pracodawców Rolnych”. Akt ten zawiera przeszło 34 artykułów wzgl. paragrafów.

Trzecim mówcą był obszarnik Litwiński z Wielkiej Kłoni (pow. tucholski), który zachwalając swem potępieniem zrodzonego przez obszarników dziwoląga, twierdził bowiem, że twór ten dla obszarników, a w szczególności dla niego nie jest zbyt sympatyczny(?!), jednakowoż ze względu na to, że organizacje robotnicze do tego czasu dla robotnika nic dobrego nie uczyniły (??), to on jako obszarnik ze względu na dobro kraju i dobro robotnika (??) chętnie do takiej organizacji się zapisuje, mimo że będzie go to cokolwiek kosztowało. Nie może bowiem znaleźć, aby robotnicy zarabiali trzydzieści lub czterdzieści groszy dziennie — a osiągnięcie wyższych zarobków może nastąpić dopiero wtenczas (?), gdy będzie istniał tylko jeden Związek robotników i obszarników.

W dyskusji zabierało głos kilku robotników, którzy poznali się na sztucznych obszarniczych, dając im ciętą lecz rzeczową odpowiedź wskazując na to, że obszarnicy wybrali sobie niezbyt podatne pole dla „wystawy” swego nowotwora, zmierzającego do ogłupiania robotników pomorskich. Robotnik pomorski to nie robotnik z pod Kaukazu lub Mongolji, któremu trudno byłoby rozróżnić wilka w owczej skórze. Stłusznie jeden z mówców-robotników podniósł fałsz i obłądę obszarniczą, którzy zwołują zjazd i na tym zjeździe prowokują robotników, wytykając im, że muszą pracować za 30 lub 40 gr. dziennie, a z drugiej strony ci sami obszarnicy wstrzymują krwawo zapracowane grosze i dopiero na drodze sądowej musi robotnik upominać się o swój zarobek, narażając się równocześnie na wyrzucenie go niby psa z mieszkanka.

I tak np. dokładkę żniwną, którą Zjednoczenie Zaw. Polskie wywalczyło za pomocą Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, obszarnicy nie tylko że nie chcą wypłacić, lecz Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej zaskarżyli obszarnicy do Najwyższego Trybunału w Warszawie.

Po dyskusji, która była bardzo burzliwa a dzięki tylko rozsądkowi kilku ludzi nie przyszło do wymięcia inicjatorów Zjazdu z sali, przystąpiono do ostatniego punktu, a mianowicie do zapisywania uczestników Zjazdu na członków tego nowotwora. Na zapytanie przewodniczącego, kto się chce zapisać na członka, odezwał się jeden brzmiały okrzyk: „Ani jeden!” i z okrzykiem „Niech żyje nasze stare Zjednoczenie Zawodowe Polskie!” opuścili wszyscy robotnicy salę pozostawiając przy stole kilku płatnych agitatorów i nowoczesnych obszarników, którzy rozmyślali nad utrzymaniem przy życiu wylęgniętego dziwoląga. Postanowiono, że członkowie-robotnicy mają płacić: rzemieślnicy 75 gr., deputatnicy 50 gr., szarwarki 40 groszy składki. A obszarnicy płacić będą aż dwa grosze miesięcznie. Na tem zakończono „wystawę” dziwoląga.

O statucie i „rozwoju” tego dziwoląga postaramy się w najbliższym czasie Szan. Czytelników poinformować.

### Cechy rzemieślnicze nie chcą iść pod komendę endecką.

Z głównego sekretariatu Zjednoczenia Związków Cechów Samodzielnych i Towarzystw Przemysłowych ziem zachodnich Polski otrzymujemy następujące charakterystyczne wyjaśnienie:

„Wobec zapowiedzianej przez jedną z partji politycznych konferencji rzemieślniczej na dz. 7go marca br. „Zjednoczenie Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Tow. Przemysłowych” celem zorjentowania ogółu rzemiosła, oświadcza co następuje:

Najwyższą i jedyną władzą rzemiosła jest powołane przez Zjazd Ziem Zach. Polski w dn. 19 lipca 1925 r. „Zjednoczenie Związków Samodzielnych Rzemieślników i Tow. Przemysłowych”, wobec czego tylko to ciało posiada prawną kompetencję do zwoływania wszelkich zjazdów i konferencji rzemiosła, na ziemiach zach. Polski lub też organizacje rzemieślnicze, wchodzące w skład „Zjednoczenia” w ścisłym porozumieniu z jego Zarządem. Zwoływanie natomiast zjazdów lub konferencji rzemiosła na naszym terenie przez ke-

go innego, uważamy za pracę poza naszymi plecami i bez nas.

Z tego też względu powiadamy cały ogół społeczeństwa jak również i szerokie rzesze rzemieślnicze, że z zapowiadaną konferencją rzemieślniczą na dzień 7-go marca br. nie wspólnego nie mamy — konferencja ta bowiem zwołwana przez partję polityczną, siłą rzeczy będzie posiadała charakter wybitnie polityczny.

Zważywszy następnie, że „Zjednoczenie” prowadzi rzemiosło po drogach wybitnie gospodarczych, nie mających nic wspólnego z polityką tej czy innej partji, wzywamy wszystkich, zgrupowanych w cechach i Tow. Przemysłowych, do wstrzymania udziału w konferencji, urzędzonej dla rzemiosła w dn. 7 marca br., albowiem nasza partja jest silna Polska i dobrobyt wszystkich stanów.

Z chwilą, jeśli będzie wchodziła potrzeba zwołania podobnego zjazdu, „Zjednoczenie” nie ośmięska samo tego uczynić. (Następują podpisy: Zarządu Zjednoczenia Związków Cechów Samedz. Rzem. i Tow. Przem.)



i zorganizowanych w niem Zw. Cechów Rzeźniczych i Masarskich w Rzplitej Polski, Polskie go Zw. Cech. Rzeźn. i Mas. Okr. Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego; Zw. Cech. Stolarskich, Kolodziejskich, Kowal-

skich, Krawieckich, Siodlar- skich, Obuwników (Toruński), Fryzjerów, Piekarskich, Elektro- techników i Inż., Zw. Tow. Prze- myśł., Zw. Cech. Cukiern., Re- stauratorów i Malarzy).

## Obwieszczenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu

dotyczące obowiązku rejestracji zakładów pracy i zabezpieczenia robotników i pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, w myśl ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu ustawy z dnia 28. paźdz. 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 120 poz. 363).

Powołując się na Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społ. z dn. 5 lutego 26 roku (Dz. U. R. P. z dnia 24 lutego 1926 r. Nr 18, poz 113), Zarząd Obwodowy podaje do wiadomości przedsiębiorstwom przemysłowym, górniczym, hutniczym, handlowym, komunikacyjnym i przewozowym, oraz innym zakładom pracy, choćby na zysk nieobliczonym, a prowadzącym w sposób przemysłowy, znajdującym się na terenie tut. obwodu: miasto Toruń i powiaty toruński, wąbrzeski i chełmiński, czynnym w dniu 24 lutego 1926 r. i zatrudniających najmniej 6 robotników lub pracowników umysłowych (łącznie lub poszczególnie) niezależnie od ich płci, wieku, charakteru zatrudnienia i niezależnie od tego, czy wszyscy z zatrudnionych podlegają obowiązkowi zabezpieczenia, o obowiązku zarejestrowania się w ciągu miesiąca marca br. pod rygorem odpowiedzialności według art. 34 (od 200 do 1000 złotych) Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu Ustawy z dnia 28 października 25 r. (Dz. U. R. P. Nr 120, poz. 863), według podanego wzoru:

Nazwa firmy wzgl imię i nazwisko pracodawcy.  
.....dnia..... 1926 r.  
Rodzaj produkcji.....  
Dokładny adres.....  
Do Zarządu Obwodowego Fundu-  
szu Bezrobocia

w Toruniu.  
Waly (obok Straży Poż.)  
Zgodnie z par. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 lutego 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 113) o postępowaniu zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, niniejszem stwierdzam, że zakład mój (nasz) w dniu 24 lutego 1926 r. od którego obowiązuje płacenie wkładek zatrudniał ogółem..... słownie..... osób: ... słownie..... robotników i robotnic i ... słownie..... pracowników i pracowniczek umysłowych z których ... słownie..... robotników i robotnic i ... słownie..... pracowników i pracowniczek umysłowych, mających ukończone 18 lat życia, podlega obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.  
Pieczęć firmowa i podpis.

Zakłady pracy uruchomiono po 24 lutym 1926 roku z chwilą zatrudnienia przez nie najmniej 6 robotników lub pracowników umysłowych obowiązane są w ciągu jednego miesiąca zarejestrować się według powyższego wzoru (zmieniając datę 24 luty 1926 r. na właściwą).

Przedsiębiorstwa, względnie zakłady pracy, podlegające obowiązkowi zabezpieczenia, obowiązane są zabezpieczać tych z pośród zatrudnionych robotników, którzy osiągnęli 18 lat życia.

Uwaga: Nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotnicy, zatrud-

dnieni sezonowo w tych działach niżej wymienionych przedsiębiorstw, które to działy są czynne normalnie krócej niż 6 miesięcy w roku. Przedsiębiorstwami temi są: 1. cukrownie, 2. krochmalnie, 3. syropiarnie, 4. gorzelnie, 5. suszarnie wszelkiego rodzaju, 6) fabryki przetworów owocowych oraz 7. wytwórnie napojów chłodzących. Nie wykwalifikowani robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy perjodycznych robotach: kolejowych, drogowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych) i meljoracyjnych nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia: 1. o ile wymienione roboty trwają normalnie krócej niż 6 miesięcy w roku, oraz 2. o ile robotnicy ci w ostatnich 12 miesiącach przed przyjęciem do wskazanych robót pozostawali mniej niż przez 10 tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach zabezpieczających na wypadek bezrobocia.

Do kategorii pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, należą osoby, pozostające w stosunku najmu pracy obowiązane do usług umysłowych i spełniając czynności:

- 1) administracyjne i nadzorcze, a mianowicie: zarządów i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów, techników, chemików, konstruktorów, sztugarów dozorców górniczych kontrolerów, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy i są za całość tej pracy odpowiedzialni, ekspedytorów, intendentów i kierowników magazynów;
- 2) biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne;
- 3) sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową lub średnią albo też z odbytą przepisana praktyką, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów;
- 4) personelu lekarskiego, dentystrycznego weterynaryjnego oraz wykwalifikowanego pomocniczego personelu lekarskiego, dentystrycznego i weterynaryjnego;
- 5) muzyków, artystów scenicznych, suflerów i dekoratorów teatralnych; nauczycielskie i wychowawcze;
- 7) pracowników redakcji czasopism (dziennikarzy);
- 8) prowadzących okręty, oficerów pokładowych i maszynowych, zarządców i asystentów zarządu statków morskich lub rzecznych, oraz pełniących czynności, połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

Uwaga: Pracownicy umysłowi, zarabiający powyżej 500 złotych miesięcznie, nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Wkładowi zakładów pracy wynoszą 2 procent od zarobków robotniczych (pół procent płaci robotnik, a półtora procent pracodawca), a 2,5 proc. od zarobków

pracowników umysłowych (1 proc. płaci pracownik umysłowy, a półtora procent pracodawca).

Uwaga: o ile robotnik zarobi przez tydzień więcej niż 30 zł., to wkładki oblicza się tylko od 30 złotych, czyli najwyżej od 5 zł. dziennie, a o ile pracownik umysłowy otrzyma ponad 240 zł. miesięcznie, to wkładki oblicza się tylko od 240 złotych, czyli najwyżej od 8 złotych dziennie.

Wkładowi co miesiąc zdolu do 20 następnego miesiąca należy przekazywać Zarządowi Głównemu Funduszu Bezrobocia w Warszawie na konto Nr. 9 600 w P. K. O. w Warszawie, to znaczy, że za miesiąc luty należy przekazać najpóźniej 20 marca, za marzec najpóźniej 20 kwietnia itd.

Uwaga: wkładki za okres od 24 lutego mogą być uiszczone z wkładkami za miesiąc marzec 1926 roku.

Od wkładek przekazanych po 20 następnego miesiąca pobiera się kary za zwłokę, które wynoszą 5 proc. za każdy rozpoczęty miesiąc.

Zakłady pracy, na których ciąży obowiązek zabezpieczenia zatrudnionych robotników i pracowników umysłowych winny zarejestrować się bez względu na to, czy kiedykolwiek zarejestrowali już zatrudnionych robotników.

Zakłady pracy, zobowiązane do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia zatrudnionych, winny przy wypłacie zarobków prowadzić listy płac oddzielnie dla pracowników umysłowych, oddzielnie dla robotników.

W listach płac robotniczych należy zamieścić między innymi następujące dwie rubryki:

- a) liczbę dni faktycznie przepracowanych w danym okresie płatniczym,
- b) wkładkę potrąconą przez zakład pracy każdemu zabezpieczonemu robotnikowi.

Listy płacy pracowników umysłowych winny między innymi zawierać również rubrykę wymienioną pod lit. b) poprzedniego ustępu.

Rubryka b) winna być podsumowana, ponadto w liście płac należy wskazać ogólną sumę, którą zakład obowiązany jest z mocy art. 7 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu ustawy z dnia 28. paźdz. 1925 roku wpłacić na rzecz funduszu bezrobocia.

Po każdej dokonanej wypłacie zakład pracy niezwłocznie podaje do wiadomości Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu, Waly (obok Straży Pożarnej):

- a) ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie robotników z podaniem liczby tych z pośród ich, którzy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.
- b) ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie pracy pracowników umysłowych z podaniem tych z pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.
- c) sumę wkładki zakładów pracy za dany okres płatniczy za robotników i
- d) sumę wkładki zakładów pracy za dany okres za pracowników umysłowych.

Pracodawcy odpowiadają za całość wkładek, bez względu na to, czy część przypadająca na robotników i pracowników umysłowych, została potrącona.

Przewodniczący Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu

(—) Józef Milewski.

Toruń, dnia 2 marca 1926 r.

## W sprawie granic poznańskie-pomorskich.

Sprawą tą już niejednokrotnie zajmowano się na łamach dzienników. Obecnie pisze korespondent „Il. Kurj. Krakowskiego” co następuje:

W związku z projektem „komisji trzech” w sprawie wyłączenia z województwa poznańskiego powiatów bydgoskiego, szubińskiego i wyszyckiego pewien wyższy urzędnik wojew. poznańskiego udziela następujące informacje:

Odlączenie powyższych powiatów o.l województwa poznańskiego przyczyni się do odciążenia administracji województwa po-

znańskiego i usprawnienia administracji. Województwo poznańskie miało 35 starostw, prócz czterech miast, które były wyodrębnione (Poznań, Gniezno, Inowrocław i Bydgoszcz). Odlączenie wymienionych wyżej powiatów odbije się korzystnie na województwie poznańskim, gdy się weźmie pod uwagę miasta Bydgoszcz, Inowrocław, które są ośrodkiem silnych tarć społecznych, narodowych i kulturalnych, przytem należy dodać, że Bydgoszcz ciąży raczej do Pomorza, niż do Poznania.

W razie przyjęcia projektu

## Z TEATRU.

Król, kom. w 4 akt. de Fleurse'a i Caillauet'a.

Reż.: J. Kosiński.

Monarchiści we Francji, zgrupowani około Action Francaise, przedstawiają tak mało niebezpieczną grupę dla republiki, że zajmują się tam niemi tylko w komedji, mimo wtrjolu między jakim zlewa przeciwników p. Leon Daudet w swoich zjawiliwych artykułach.

Autorowie „Króla” postawili przed publiczny pęgiętrz satyry nieuleczalnych atawistów, tęskniących za „czterdziestu królami, którzy zrobili Francję” (motto księcia Orleanu) i „radikalnych” Francuzów, którym imponuje patyna arystokracji i którzy gotowi byłiby w swem karjerowie dorobkiewiczostwie zamienić czerwony sztandar na szarą szambelana Jego Królewskiej etc., byle nasycić się do-

stojeństwem i tytułami zwalczanymi nie z przekonania demokratycznych, lecz pod wpływem „ressentiment” wydziedziczonych losem.

Satyra również na kosztowne przyjęcia królewskich gości w stolicy Francji, na bezduszny formalizm i upokarzającą blagę, na dziecinny ceremonjalizm, ośmieszającą „sfery rządowe”.

Kompozycja tematu prosta i przejrzysta ujęta została w szeregu scen, znakomicie skupiających ogień satyry i ironji. Akcja wypowiada się językiem i dowcipem rodzimie francuskim, unosząc się na lekkich i sprężystych resorach inteligentnego humoru i bezwzględnej nonszalanacji.

Wystawiono i wyreżyserowano bez zarzutu, z wniknięciem w myślowy timbr i intencję autorów.

Wszystkim wykonawcom należy się uznanie. Więc p. Kro-

„komisji trzech”, województwo poznańskie traci wprawdzie bogate powiaty bydgoski i wyszycki, dochody jednakże z tych powiatów zasilą samorząd pomorski, który znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej, a który jest obarczony licznymi wydatkami na cele dobroczynne i zakłady wychowawcze odziedziczone po Niemcach. Z momentem wejścia w życie wymienionego projektu „komisji trzech”, ludność województwa, która wynosi obecnie 1 600 000 — spadnie do 1 300 000.

W związku z tą sprawą, mówi się o przywróceniu granic historycznych województwu poznańskiemu, co się stać może przez przyłączenie do województwa kilku powiatów Kongresówki, aż po Wartę, a to łącznie z powiatem kaliskim.

## KOMUNIKATY ZWIĄZKU ROB. ROLN. I LEŚN. Z.ZP.

(Przedruk wzbroniony)

### Komunikat nr. 15.

Zgodnie z § 6 kontraktu taryfowego dla rolnictwa na rok 1926-27 Województw Poznańskiego i Pomorskiego zobowiązany jest każdy pracodawca wręczyć bezpłatnie jeden egzemplarz kontraktu taryfowego prezesowi filijnemu, a tam gdzie niema prezesa filijnego, innemu członkowi zarządu lub mężowi zaufania. Robotnicy winni się tego stanowczo domagać.

### Komunikat nr. 17.

W myśl § 24 kontraktu taryfowego winne mieszkania być 2 razy do roku wybielone wapnem. Ze względów higienicznych jak i na większą ilość wolnego czasu od pilnych robót w rolnictwie w chwili obecnej, winien się każdy robotnik domagać od pracodawcy wybielenia mieszkań. Tam, gdzie pracodawca nie daje na swój koszt mieszkania robotnika bielić, należy domagać się wapna, którego musi robotnikom dostarczyć bezpłatnie.

Na dzień bielenia radzimy ordynarjuszom wziąć urlop, którego pracodawca odmówić nie może. Gruntowne bielenie zalecamy nietylko dla upiększenia mieszkania, ale również dla dobra zdrowia. Robotnicy dbajcie o czystość, bo czystość da zdrowie, a zdrowie to skarb.

Jeżeli którykolwiek pracodawca odmówi wybielenia mieszkań, lub nawet wapna, prosimy nam donieść, a poczynmy tego pana, w razie potrzeby umieścimy nazwiska ich publicznie w gazetach. Tu w tym wypadku nie może się żaden pracodawca tłumaczyć trudnym położeniem, gospodarczym, bo wydatek jest tak minimalny, że każdy pracodawca może go pokryć.

kowski stworzył w charakterystyce, gięście i wyrazie znakomity typ, za któryby sami autorowie serdecznie go ugościli z toastem „niech żyje nasz król!” — P. Lenk powołany jest do ról tego gatunku — i kompromitował też „lewiec” francuską (a może każdą?) niemilosiernie. — „Jego żona”, na jaką zasłużył, była wcale pełni p. Bohdańska, p. Trojanowska zaś reprezentowała deser, jakim Paryż przyjmuje „panujących”. Zarazem wyższą rancję stanu, dyktującą nieraz historyczne posunięcia.

Arystokrację reprezentowali godnie p. Dreczkowski i p. Morozewicz, rząd pp. Sokolowski i Orlicz. Rivelota w jego chybionych metamorfozach grał p. Ścibor — ale czy nie z przejaśkrawieniem?

Rzecz budziła zainteresowanie, spotkała się z uznaniem i winna być w Toruniu jeszcze powtórzona.



# Zaburzenia we Włodzimierzu

(Korespond. wł. „Głosu Codz.”)

Włodzimierz, 1 marca.

Plaga miasta Włodzimierza byli i są uliczni handlarze pieczywem. Są to wyłącznie prawie żydzi, w wieku od 12 do 17 lat.

Ponieważ wszyscy ci handlarze

**świadectw przemysłowych nie wykupili**

i są eo ipso w kolizji z prawem, starostwo i powiatowa komenda policji państwowej wydały rozporządzenie, aby policja aresztowała spotykanych handlarzy, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

W dniu 25 lutego na rynku posterunkowy Cichy przytrzymał 14-letniego Arona Bergera. Gdy tenże

**nie chciał dobrowolnie iść na posterunek,**

policjant chwycił go za rękę i siłą poprowadził.

Momentalnie zebrał się

tłum do 300 osób,

prawie wyłącznie żydów, którzy

rzucili się na post. Cichego,

bijąc go i znieważając.

W obronie napadniętego stanęli dwaj przechodzący żołnierze, kilku przechodniów — rusinów, wreszcie zaalarmowana zgłębkiem policja.

Na miejsce zajścia przybyli: starosta, sędzia śledczy, lekarz powiatowy (któremu dali znać, że policjant zabił chłopca) i

**silny oddział policji;**

tłum został rozproszony bez użycia broni. Aresztowano kilkunastu najbardziej awanturniczych się. Sędzia śledczy

rozpoczął odrazu dochodzenie,

w rezultacie którego postanowił wszystkich zaaresztowanych zatrzymać w więzieniu.

Obecnie

**w mieście panuje spokój.**

Rodziny oskarżonych starają się o zwolnienie aresztowanych za kaucją lub poręczeniem. Dotychczas sędzia śledczy odmawiał z uwagi na interes śledztwa.

Andrzej J. Porębski.

## „Nebeski hralik” i redukcja

Ostatnie rozporządzenia niemal wszystkich Ministerstw nakazywały jaknajdalej idącą oszczędność i możliwą personalną redukcję.

„Rozporządzenia władz są święte i trzeba je wykonać”, — powiedział sobie Naczelnik Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w K... i od 1 stycznia r. b.

zwolnił wszystkie urzędniczek kontraktowe,

pracujące nienagannie od samego powstania poczty Polskiej t.j. od roku 1918.

W swej gorliwości poszedł jeszcze dalej; by dać wszystkim dobry przykład, jak należy rozumieć oszczędność personalną,

„zwolnił” swą córkę,

która pracowała na tej samej poczcie. O tem ofiarnym zwolnieniu głosił wszystkim i tatuś i nadobna córeczka.

Ale... ale... dziś w Polsce modny jest monarchizm! Dla czegoż by i w K... choćby na poczcie nie mógł być samowładny, cichy król: zwykły zresztą niebieski królik, taki sobie: „Nebeski hralik”...

Jak pomyślał „Nebeski hralik”, tak też i swą królewską władzę wykonał. Zwalniając innych, zwolnił i swą córeczkę, ale tylko z „urzędowania” t.j. nadobna córeczka przestała pracować na poczcie i obecnie udziela lekcji muzyki, chodzi na spacer (bale się skończyły).

**W liście płacy jednak figurują oficjalnie oboje**

i ostatnio w dniu 1 marca 1926 r. W. Nebeski - król i E. Nebeska - królowa pobrali razem 548 zł. 67 gr. (pieśćset czterdzieści isiem złotych 67 groszy).

Cudzoziemcy najłatwiej sobie przyswajają przysłówia i aforyzmy, a że nasz „Nebeski hralik” zastosował się do słów:

„wolno w Polsce, jak kto chce”, dał najlepszy dowód, że polakiem być nie potrafi. Polak, naprawdę polak, na taką bezcelność nigdy by się nie zdobył.

Może pan Minister Przemysłu i Handlu, do którego i poczta należy, zainteresuje się tą sprawą i takich „Nebeskich Królików” od uzdrawiania Skarbu Polskiego usunie.

A no, zobaczymy?

Staw.

## Bezplanowość jest planem magistratów

Mówi się o tem, pisze i wszystko napróżno!

Pomijając bardzo ujemny stan budownictwa naszego, które w bardzo nieznacznej części uzyskało pomoc kredytową, dla ludności miast odbija się również pewna bezplanowość akcji budowlanej, ze strony związków komunalnych.

Wystarczy wskazać, że magistrat warszawski, nie pomyślał dotąd o przeprowadzeniu w do-

mach budowanych na krańcach Warszawy, kanalizacji, oświetlenia, urządzeń wodociagowych i t. p.

Rzeczoznawcy ze sfer budowlanych zwrócili uwagę władz państwowych w kilku memoriałach swych również na brak planu w budownictwie państwowym,

## Bezrobocie w rolnictwie

Na szczęście myśli się o tem zawczasu

W roku bieżącym bezrobocie w rolnictwie na całym terenie Rzeczypospolitej obejmie, jak przewidują czynniki miarodajne od 10 do 15 tysięcy rodzin. Władze starają się zapobiec skutkom bezrobocia w drodze odpowiedniego pokierowania emigracją robotników rolnych do Niemiec oraz zatrudnienia bezro-

botnych rolnych przy robotach prowadzonych przez samorządy.

Między innymi zwrócono się do odbytego zjazdu sejmików, który ma zatrudnić szczególnie przy robotach drogowych robotników danego powiatu.

W ten sposób bezrobocie w rolnictwie poważniejszych obaw nie budzi.

## Oplakany stan naszej marynarki handlowej

Nie mamy i nie prowadzimy żadnej polityki morskiej

Brak zainteresowania i niedoceny znaczenia własnego tonażu morskiego doprowadził do tego, że nie mówiąc już o krajach starych i bogatych, państwa powstałe po wojnie prowadzą handel zamorski na własnych statkach.

Łotwa w 14 proc. ogólnego tonażu, Estonia aż w 30 proc.,

podczas gdy Polska przewozi zaledwie 1 proc. towarów na własnych statkach, zaś na niemieckich i gdańskich 44 proc., oraz na innych 55 proc.

Oplakany ten stan każe się po sześciu latach stosunków z państwami zamorskimi poważnie zastanowić nad polską handlową polityką morską.

## Wiadomość dla urzędników komunalnych

Narazie mogą nie płacić

W końcu roku ubiegłego Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło, że 9 proc. składkę emerytalną za pracowników komunalnych powinni opłacać sami pracownicy.

Wobec jednak zapowiedzianej zmiany statutu Kasy Emerytalnej pracowników komunalnych

w kierunku obniżenia składek M. S. Wewn. poleciło pp. Wojewodom, by do dalszego zarządzenia nie stosowano zasad powyższego wyjaśnienia M. S. W. w stosunku do tych związków komunalnych, które należą do kasy emerytalnej pracowników komunalnych w Warszawie.

## W sprawie ulgowych paszportów przemysłowych

Jak wiadomo uzyskanie ulgowego paszportu zagranicznego na wyjazdy w celach przemysłowych i handlowych wymaga każdorazowej zgody delegata Izby Skarbowej.

Dowiadujemy się z Minister-

stwa Skarbu, że szereg związków przemysłowców zwrócił się do rządu i sejmu z prośbą o unie zależnienie sprawy tej od zgody delegata izby skarbowej.

Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana.

## Z BOISK SPORTOWYCH.

Jak to komunikowaliśmy wczoraj — dnia 7 b. m. o godz. 11.30 odbędzie się w parku Sobieskiego najbardziej sensacyjne spotkanie w Warszawie, a mianowicie mecz Polonia — Warszawianka, o mistrzostwo kl. A. W. O. Z. T. N.

Składy obu drużyn, których szanse wygrania są mniej więcej jednakowe — przedstawiają się w obecnej chwili, jak następuje:

Warszawianka: Domański, Zwierz I, Reudlich, Krotkiewski, Ordon, Luxemburg I, Fijałkowski, Jung, Zwierz II, Szenajch, Luxemburg II. O ile Krotkiewski nie wyzdrowieje do niedzieli (nadwyżężona noga) brani są pod uwagę gracze: Braun II lub Woyciechowski. Polonia: Loth II, Czajkowski, Bulałow II, Tupalski, Loth I, Hamburger, Bulałow I, Alaszewski, Grabowski II, Emchowicz, Krygier. O ile Krygier nie będzie mógł grać, wtedy Bulałow I przejdzie na lewe skrzydło, Tupalski na prawe skrzydło, a Maderski na miejsce Tupalskiego.

Dnia 6 b. m. rozpoczyna się w Zakopanem zawody o narciarskie mis-

trzostwo Polski. Rozpocznie je o g. 11.30 — bieg pań. O godz. 12.30 rozpoczyna się bieg panów, zaś dnia 7 marca skoki. O ile z jakichkolwiek powodów konkurs skoków nie mógłby odbyć się na skoczni w Jaworzynie, to skoki zostaną przeniesione do Hali Gasiennicowej. W dniu 7 marca wieczorem odbędzie się uroczyste rozdanie nagród, a następnie bankiet i rauf w Morskiem Oku, przy udziale wszystkich zaproszonych osobistości.

W cyrku warszawskim, w drugim dniu turnieju zapaśniczego — murzyn Thomson pokonał po 3.45 sek czecha Bremera, walka Barotti (Włochy) — Tröslar (Niemcy) została po 6 min. przzerwana z powodu niedyspozycji Niemca (zwichnięcie ramienia), a następnie Barotti walczył z Loewym, którego pokonał po 14 minutach. Dalej Jolysz Grünberg zwyciężył Hubera (Szwajcaria) po 13.12 sek., a następnie wiedeńczyk Solar pokonał czecha Machowicza po 12 minutach walki.

## Premjowane wkłady oszczędnościowe od 1 kwietnia

Zgodnie z zapowiedzią P.K.O. wprowadza od 1 kwietnia b. r. premjowane wkłady oszczędnościowe.

W dniu tym urzędy P. K. O. rozpoczną również wydawanie książeczek na te wkłady.

Wysokość wkładki miesięcznej wynosi 7 zł. W zamian za co posiadacz książeczki otrzymuje

po 10 latach 1000 zł. lub wcześniej przez losowanie, które odbywać się będzie co 3 miesiące: 15 kwietnia, lipca, października i stycznia. Wylosowaniu podlegają trzy książeczki na każdy tydzień książeczek w obiegu.

Wypłata wylosowanej książeczki następować będzie niezwłocznie.

## Magistracy Nieśmiertelni

Rzecz dzieje się na ratuszu miasta stoł. Warszawy w lutym 1944 roku...

Druga stołeczna rada miejska obchodzi czterdzielaty jubileusz swojego istnienia.

Niezwykły jubileusz!

Zaiste godny zanotowania fakt!

Trzeba naprawdę wysiłku, silnej woli, sprytnego tłumaczenia się brakiem ustaw samorządowych, żeby tak trwać na stanowisku, uszczęśliwiać stolicę,

dobrze zakonserwowanym Magistratem i czekać, czekać, czekać...

Rzadki ten w swoim rodzaju obchód jubileuszowy inauguruje nasz popularny pan Ignacy, który korzysta ze sposobności i wygłasza 11111-te z kolei przemówienie.

Słuchacze jego i tą mowę wytrzymują z wypróbowaną cierpliwością...

N.

## Najpierw wypadek -- później środki zaradcze

Najwładliwszy z systemów

Po wypadkach w słynnej fabryce „Granat”, gdzie władze miejskie dopuściły się szeregu niedopatrzeń, obecnie już przedsiębrane są środki prewencyjne, polegające na ścisłym sprawdzeniu koncesji przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych w Warszawie, oraz warunków w jakich pracują.

W tym względzie władze policyjne otrzymały zarządzenie dokładnego, przestrzegania kontroli wymienionej, gdyż materiały dostarczane przez komisariaty policji posłużą dla właściwych władz, za materiał pomocniczy przy zwalczaniu nadużyć.

## Dobrze zasłużonym zaczynamy wypłacać

Wprawdzie niewiele ale zawsze coś

Z Kapituły Orderu Virtuti Militari komunikują nam, że Izba Skarbowa w Warszawie rozpoczyna od dnia dzisiejszego wypłacanie pierwszej raty osobom

cywilnym, posiadającym order Virtuti Militari. Rata ta wynosi 75 zł. Wiadomość tę potwierdziła Izba Skarbowa.

Czy zaprenumerowałeś już

„GŁOS CODZENNY”?



# KRONIKA

Marzec  
7  
Niedziela

Sobota  
Doroty  
Niedziela  
N. Głucha  
Poniedziałek  
Jana B.

— **Co grają w teatrze?** Dzisiaj w sobotę 6 marca premiera najnowszej sztuki polskiej, obyczajowej komedji Józefa Rączkowskiego pt. „Polityka i miłość”. Utwór ten zdobył niebywale powodzenie w teatrze Narodowym w Warszawie. Plastyka postaci, narysowanych z rozmachem, świetna charakterystyka środowiska współczesnej wsi polskiej, kapitalny akt wiecu przed wyborczego składają kapitalną całość tej pełnej teatralności i brawy sztuki, na którą w komplecie stawiać się powinni nasi teatromani. Obsadę stanowią najlepsze siły naszego zespołu. Reżyserował p. Szafranski.

W niedzielę o godz. 3.30 (ceny niższe) po poł. po raz ostatni arcykomiczna operetka „Dolly”. Wieczorem zaś wspaniała opera Verdi'ego „Aida”.

W poniedziałek koncert p. Ady Sari.

— **Otwarcie sezonu piłkarskiego.** Na otwarcie sezonu pił-

karskiego staraniem W. K. S. Gryf i K. S. Zuch odbędą się dwa wielkie zawody w niedzielę dn. 7. bm.: o godz. 13.20 Olimpia—Zuch, a o godz. 15 Polonja—Gryf. Olimpia znana jest jako jedna z najsilniejszych drużyn A klasowych na Pomorzu. Drużyna dobrze zgrana o dużych walorach technicznych posiada dobry atak, znakomite tyły i przedstawia się nawet jako dobry przeciwnik dla mistrza naszego Okręgu, mimo że ostatnio w Grudziądzu mu uległ. „Zuch” — kandydat do klasy A — jest przeciwnikiem nie do zlekceważenia. Przewidując to Olimpia w ubiegłą niedzielę nie przyjechała, odkładając rozgrywkę na jutrzejszą niedzielę, by wystąpić w komplecie.

Polonja i Gryf znane są w naszym Okręgu jako drużyny A-klasowe, posiadające znakomite siły techniczne dobrze wyrobione. Spotkanie to będzie bardzo ciekawe, gdyż jest to zarazem pierwsza w roku 1926 rozgrywka o mistrzostwo klasy A.

Wyniki powyższych zawodów pozwolą sądzić o całym przebiegu tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Obserwując bowiem w jutrzejszą niedzielę grę obu drużyn zamiejscowych klasy A naszego Okrę-

gu i znając siły miejscow. drużyn, zgóry wyniki będzie można osądzić.

Niskie ceny biletów umożliwiają przybycie także i mniej zamożnym miłośnikom sportu.

— **Śmierć na cmentarzu.** W piątek 5 bm. odbywał się pogrzeb sp. Maciejewskiej z ul. Mickiewicza 64. Podczas gdy trumnę spuszczano do grobu, obecny na cmentarzu kupiec Szymcendorf poczył się powoli chylić ku ziemi. Złożono go w pobliżu. Za kilku minut stwierdzono, że Sk. skonał. Widocznie przejął się aktem pogrzebowym i zmarł na udar serca.

— **Aresztowano wzgl. przytrzymał** 1 kobietę pod zarzutem podpalenia, 2 kobiety za wtężygostwo, jedną za kradzież bielizny, 1 pijaka.

— **Złodzieje u ks. dziekana Pelki.** Złodzieje włamali się do mieszkania ks. dziekana Pelki i zabrali 450 zł.

— **Nawet drabina „zawadzała”** złodziejom — więc ją zabrali. Poszkodowany jest p. Guzowski (Chelm. Szosa 58).

— **U p. kpt. Ordzy** (Sienkiewicza 12) zabrali złodzieje różnych przedmiotów na ok. 300 zł.

— **Ołowiu** za ok. 150 zł. skradziono p. Czachowskiemu (Czerwona Droga). Sprawcę ujęto.

— **Czytelnikom naszym** zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy N. Dalkowskiej, ul. Szeroka 25., gdzie przyjmuje się w naukę wykonywania dywanów i baticu.

— **GRUDZIĄDZ. Trojęta.** W skromnej izbie bezrobotnego robotnika kolejow. przyszyły na świat trojęta. Rodzina ta już i bez tego błogosławieństwem była dosyć liczną — było tam bowiem już siedem córek.

— **TCZEW. Zażydzenie.** Według statystyki ogłoszonej w „Dzienniku Tczewskim” liczba żydów w Tczewie wynosiła: w r. 1923 — 53, w r. 1924 — 75, w r. 1925 — 96. Stały wzrost żywiłu żydowskiego wskazuje na to, że miejscowe społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie skutki będzie miała dla Tczewa obojętność wobec tak groźnego objawu.

— **Niedoeszły samobójca.** W tych dniach zaalarmowano miejscową policję, donosząc, iż nad brzegiem Wisły leży otruty człowiek. Po przybyciu na miejsce policji okazało się, iż pewien osobnik z Tczewa w celu samobójczym wypił większą ilość kwasu solnego. Widać się z bólu wyznał, iż ma kilkoro dzieci pod opieką angażowanej przez niego pielęgniarki, gdyż

żona jego opuściła go przed kilku dniami. Po zastosowaniu środków ratunkowych udało się denata doprowadzić do życia.

— **WEJHEROWO. Wielka kradzież w gimnazjum.** Złodzieje dostali się do mieszkania dyrektora gimnazjum, a następnie do sekretariatu zakładu, gdzie znajdowała się kasa, z której zabrali 8000 zł. Po zniszczeniu urządzenia dwóch pokoi udali się do prywatnej niemieckiej szkoły, gdzie spodziewali się widocznie takiego samego łupu. Nie znalazłszy jednak gotówki, ulotnili się. Śledztwo w toku.

— **Napad.** W ubiegłą niedzielę napadł na drodze do Młynków jakiś niewysledzony dotąd opryszek na panią Potrykusową, żonę tamt. dzierżawcy, usiłując ją zniewolić. Napadnięta jednakowoż zdołała się obronić i uciec.

## KALENDARZ ZEBRAŃ.

**TORUŃ. Kartel ZPP.** Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o godz. 6 wiecz. w „Gospodzie”. O kompletne przybycie prosi Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor naczelny: A. Antczak. Redaktor odpowiedzialny: M. Musiał.

**Posiedzenie Rady Miejskiej**  
w środę, dnia 10-go marca 1926 roku  
o godz. 6-tej wieczorem

**Posiedzenie Wydziałów Administracyjnego i Finansowego**  
w poniedziałek, dn. 8-go marca 1926 roku  
o godz. 6-tej wieczorem.

Porządek obrad wywieszony w ratuszu.

Toruń, dnia 5 marca 1926 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej:  
(-) Antczak

## Obwieszczenie.

W dniu 9 marca b. r. odbędzie się o godzinie 11-tej przed południem  
**przetarg publiczny,**  
na którym

**sprzedane zostanie**  
**urządzenie**

**kawiarni, winiarni i cukierni.**

Zbiórka licytantów przy ul. Szerokiej 20.  
Toruń, dnia 5 marca 1926.

MAGISTRAT.

**20 bezrobotnych**  
**mogą otrzymać pracę**

przy roznoszeniu naszego pisma  
abonentom tygodniowym w Toruniu

**Praca łatwa, a zarobek bardzo dobry.**

Zgłoszenia przyjmuje

naszego Plekary 14.  
Administacja pisma

**Uwaga! Pomocy prawnej**

Obuwie luksusowe  
po cenach przystępnych,  
wykonuje prędko i sumiennie,  
przyjmuje reperacje.

Pracownia obuwia  
przy ul. M. Garbary 5

## Pianino

w dobrym stanie kupię  
okazyjnie. Oferty z ceną  
piśmiennie nadesłać  
Warszawa Widok 5.  
miesz. 7. CHOJNACKI

**Najtańsze źródło**  
**reperacji**

Zelowanie damsk. bucik. 1,00 zł.  
„ męsk. „ 1,50 zł.

Przyjmuję zamówienia podług  
miary prędko tanio i solidnie  
Toruń, ulica św. Ducha nr. 10

**Ludwik Szymański**

urzędowy i zaprzysięż. spedytor kolei

## Spedycja towaru

koleją, kołami i wodą własnymi berlinkami  
i parostatkami.

## Transport mebli:

przeprowadzki we własnych, patent. meblow.  
wozach, wyszkolony fachowy personel.

## Magazynowanie:

magazyny z bocznkami kolejowymi, specjalne  
suche, zdrowe magazyny w śródmieściu do  
magazynowania mebli, z pełną gwarancją od  
uszkodzenia i zepsucia.

## Zwózka

całowagonow. przesyłek i wypożyczanie koni.

## Żegluga:

własne parostatki pasażersko-holownicze.

## Holowanie i palowanie tratw

własnymi linami, kotwicami i ludźmi.

Szybkość! — Tanie! — Fachowość!

Żeglarska 3 Toruń Tel. 909 i 914

Domy i magazyny własne. — Oddział w Gdańsku.

**Smyrnapers-Dywan**  
**i Batik.**

Nauka już się rozpoczęła z dniem 4 bm.

Zgłoszenia przyjmuje nadal

**M. Dalkowska**

Toruń, ulica Szeroka nr. 25.

Specjalny magazyn zdobnictwa robót ręcznych  
i bielizny damskiej.

Wykonują maszyny, hafty  
kurbelowskie i szyje bielizny.

**Pończochy**

**rekawiczeki**

tanio

**Ha-Ra-Wu**

**Szeroka 4.**

Specjalny skład spożywczy

**St. Grelewicz**

Wielkie Garbary 23

Poleca po tanich cenach

**Smalec po 1,85**

**Cukier „ 0,65**

**Śledzie „ 0,10-0,12**

**Olej 1ltr. „ 0,60-0,70**

**Zyrop „ 0,55**

**Nafta „ 0,45**



**Perborol**

Jeśli jedynie najlepszym proszkiem do prania, gładzi bielizny szarej, białej, oszczędza czas, pracę i pieniądze.

**J.M. WENDISCH SUK. S.A. TORUŃ**

**DO NABYCIA WSZĘDZIE!**

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientele, że rozpoczynam

**sezon letni.**

Przerabia się wszelk. rodzaju **kapelusze** jak: słomkowe, jedwabne, panama itd. Posiadam duży wybór najnowszych fasonów. — **Kapelusze** oraz dodatki na składzie. — Ceny niskie.

**J. Szopa - Fabryka kapeluszy**  
Toruń, ul. św. Jakóba 13.

**Wypożyczanie koni**

para mocnych koni z wozem i woźnicą na godzinę **4 zł.** na cały dzień **25 zł.** (8 godzin)

**Przeprowadzki**

kołami w meblowych wozach do każdej miejscowości tanio, starannie wykonuje przez siły fachowe

**Ludwik Szymański**  
urzędowy spedytor kolei  
Toruń, Żeglarska 3.  
Telefon 909.